

# WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP  
w Polanicy – Zdroju



nr 06 (486) 12.02.2023 r.

**VI NIEDZIELA  
W CIĄGU ROKU**

**W numerze:**

**Kącik biblijny**

**Orędzie Ojca Świętego na  
Światowy Dzień Chorego**

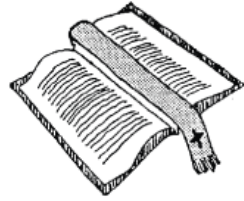
**Ogłoszenia duszpasterskie**

**Intencje mszalne**

Dzięki łasce, nieustannie odkrywamy, że Boże Przykazania służą dowartościowaniu i rozwojowi każdego człowieka. Kto tego nie rozumie, nie rozumie chrześcijaństwa.

Redakcja





## Słowa Ewangelii wg Świętego Mateusza (Mt 5, 17-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego.

Styszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorcy

i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Styszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddać swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Styszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego

*włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.*

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj Jezus w Ewangelii przypomina nam o niezmiennym prawie moralnym, które obowiązuje każdego człowieka. Człowiek nie jest twórcą moralności, lecz sam Bóg. Człowiek nie ma prawa decydować o tym, co jest dobre, a co złe, lecz podlega obiektywnej ocenie moralnej. To Pan Bóg, stwarzając świat, określił jednocześnie swe przykazania. To Stwórca, obdarowując tchnieniem życia pierwszych rodziców, wyznaczył im granice swobody ich czynów. Zawsze zaś, gdy te granice przekraczamy, dopuszczamy się nieprawości. Zawsze, gdy przekraczamy Boże przykazania, popełniamy grzechy. Zawsze, gdy przekraczamy granice Bożych przykazań, nasze czyny są złe.

Największym zmartwieniem człowieka nie jest sam grzech, ale trwanie w grzechu. Prawdziwym dramatem jest brak chęci powro-

tu na drogę Bożej miłości. Pan Jezus wielokrotnie przypominał, że będą człowiekowi odpuszczone grzechy, pod warunkiem, że będzie szczerze za nie żałował i postanowi poprawę. Nie ma co czekać, gdyż im dłużej zwlekamy, tym trudniej będzie nam wrócić na drogę Bożej miłości. Jeżeli popełnimy grzech, dla własnego dobra powinniśmy uklęknąć przed Miłosiernym Panem, wyznać swe zło i prosić o przebaczenie.

Szatan wciąż czyha w naszym życiu. Chce nas uwieść iluzją szczęścia bez Pana Boga. Dlatego pamiętajmy o słowach z dzisiejszej Ewangelii: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37).

U progu Wielkiego Postu, uczynmy postanowienie, aby ze złem walczyć; grzech nazwać grzechem; zło nazwać złem; nieprawość nazwać nieprawością. Niechaj Duch Święty wspiera nas w dobrych postanowieniach walki ze złem i grzechem naszego życia.

***Ks. Mateusz Matusiak***



## Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Chorego

*Drodzy bracia i siostry!*

Choroba jest częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Może jednak stać się czymś nieludzkim, jeśli jest przeżywana w izolacji i opuszczeniu, jeśli nie towarzyszy jej troska i współczucie. Gdy podążamy naprzód wspólnie, czymś normalnym jest to, że ktoś może poczuć się źle, że będzie musiał się zatrzymać z powodu zmęczenia lub jakiegoś zdarzenia po drodze. To właśnie wówczas, w tych chwilach, widać, jak idziemy: czy jest to rzeczywiście *podążanie razem*, czy też idziemy tą samą drogą, ale każdy na własną rękę, dbając o swoje interesy i pozwalając, aby inni „dali sobie radę”. Dlatego w ten XXXI Światowy Dzień Chorego, w trakcie trwającego procesu synodalnego, zapraszam was do refleksji nad tym, że właśnie poprzez doświadczenie słabości i choroby możemy nauczyć się podążać razem zgodnie ze stylem Boga, który jest bliskością, współczuciem i czułością.

W Księdze Proroka Ezechiela, w wielkiej wyroczni, która stanowi jeden z głównych punktów całego Objawienia, Pan mówi w następujący sposób: „Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko – wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, [...] będę pasł sprawiedliwie” (34, 15-16). Doświadczenie zagubienia, choroby i słabości stanowi oczywiście część naszej drogi: nie wykluczają nas z Ludu Bożego, przeciwnie, wprowadzają nas w centrum uwagi Pana, który



jest Ojcem i nie chce stracić po drodze nawet jednego ze swoich dzieci. Chodzi więc o to, by uczyć się od Niego, aby naprawdę być wspólnotą, która podąża razem, zdolną do tego, by nie dać się zarazić kulturą odrzucenia.

Jak wiecie, encyklika *Fratelli tutti* proponuje zaktualizowane odczytanie przypowieści o dobrym Samarytaninie. Wybrałem ją jako element kluczowy, jako punkt zwrotny, aby móc wyjść z „cienia zamkniętego świata” i „myśleć o stwarzaniu świata otwartego” (por. nr 56). Istnieje bowiem głębokie powiązanie między tą przypowieścią Jezusa a wieloma sposobami, jakimi neguje się dzisiaj braterstwo. W szczególności fakt, że osoba pobita i okradziona zostaje *porzucona* przy drodze, ukazuje stan, w którym pozostawiono zbyt wielu naszych braci i sióstr w chwili, gdy najbardziej potrzebują pomocy. Nie jest łatwo odróżnić, które ataki na życie i jego godność wynikają z przyczyn naturalnych, a które są spowodowane niesprawiedliwością i przemocą. Istotnie, poziom nierówności i dominacja interesów wąskiego grona osób dotyka obecnie każ-



dego środowiska ludzkiego w takim stopniu, że trudno uznać jakiegokolwiek doświadczenie za „naturalne”. Wszelkie cierpienie odbywa się w „kulturze” i pośród jej sprzeczności.

Ważne jest tu jednak rozpoznanie stanu samotności, opuszczenia. Chodzi o okrucieństwo, które można przezwyciężyć wcześniej niż jakąkolwiek inną niesprawiedliwość, ponieważ – jak opowiada przypowieść – do jego wyeliminowania wystarczy chwila uwagi, wewnętrzny ruch współczucia. Dwóch przechodniów, uważanych za osoby religijne, widzi rannego i nie zatrzymuje się. Jednak trzecia, Samarytania, będący obiektem pogardy, jest poruszony współczuciem i zajmuje się tym nieznanym przy drodze, traktując go jak brata. Czyniąc to, nawet o tym nie myśląc, zmienia stan rzeczy, stwarza świat bardziej braterski.

Bracia, siostry, nigdy nie jesteśmy gotowi na chorobę. A często nawet do przyznawania się, że jesteśmy coraz starsi. Boimy się bezbronności, a wszechobecna kultura rynkowa popycha nas do tego, by jej zaprzeczać. Dla kruchości nie ma miejsca. A zło, wdzierając się w nasze życie i atakując nas, powala nas nieprzytomnych na ziemię. Może się więc zdarzyć, że inni nas opuszczają, albo że wydaje nam się, iż musimy ich porzucić, aby nie czuć wobec nich ciężaru. Tak zaczyna się samotność i zatruwa nas gorzkie poczucie niesprawiedliwości, dla której nawet Niebo zdaje się zamykać. Rzeczywiście, trudno nam trwać w pokoju z Bogiem, gdy niszczy się nasze relacje z innymi i z samymi sobą. Dlatego tak ważne jest, także w odniesieniu

do choroby, aby cały Kościół skonfrontował się z ewangelicznym przykładem dobrego Samarytania, aby stać się wartościowym „szpitalem polowym”: jego misja bowiem, zwłaszcza w okolicznościach historycznych, które przeżywamy, wyraża się w sprawowaniu opieki. Wszyscy jesteśmy delikatni i wrażliwi; wszyscy potrzebujemy tej współczującej uwagi, która potrafi się zatrzymać, zbliżyć, uzdrowić i podnieść. Sytuacja, w jakiej znajdują się chorzy jest więc apelem, który przerywa obojętność i spowalnia krok tych, którzy idą naprzód, jakby nie mieli sióstr i braci.

Światowy Dzień Chorego nie wzywa bowiem jedynie do modlitwy i bliskości z cierpiącymi; ma również na celu uwrażliwienie Ludu Bożego, instytucji służby zdrowia i społeczeństwa obywatelskiego na nowy sposób wspólnego podążania naprzód. Przytoczone na początku prorocтво Ezechiela zawiera bardzo surowy osąd priorytetów tych, którzy sprawują nad ludźmi władzę ekonomiczną, kulturalną i wykonawczą: „Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zablakanej nie sprawdziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi” (34, 3-4). Słowo Boże jest zawsze oświecające i aktualne. Nie tylko w oskarżaniu, ale także w tym, co proponuje. Zakończenie przypowieści o dobrym Samarytaninie sugeruje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie braterstwa, zapoczątkowane

przez spotkanie twarzą w twarz, może być poszerzone na zorganizowaną opiekę. Gospoda, karczmarz, pieniądze, obietnica wzajemnego informowania się o stanie chorego (por. Łk 10, 34-35): to wszystko każe nam myśleć o posłudze kapłanów, pracy personelu służby zdrowia i opieki społecznej, zaangażowaniu członków rodzin i wolontariuszy, dzięki którym każdego dnia, w każdej części świata, dobro przeciwstawia się złu.

Lata pandemii zwiększyły nasze poczucie wdzięczności wobec tych, którzy każdego dnia pracują na rzecz zdrowia i badań. Ale nie wystarczy wyjść z tak wielkiej zbiorowej tragedii poprzez uhonorowanie bohaterów. Covid-19 wystawił na próbę tę wielką sieć naszych umiejętności i solidarności oraz ukazał strukturalne ograniczenia istniejących systemów opieki społecznej. Wdzięczności musi zatem towarzyszyć aktywne poszukiwanie w każdym kraju strategii i środków, aby każdy człowiek miał zagwarantowany dostęp do opieki i podstawowe prawo do zdrowia.

„Miej o nim staranie” (Łk 10, 35) – zaleca gospodarzowi Samarytanin. Jezus powtarza to także każdemu z nas, a na koniec napomina: „Idź, i ty czyn podobnie!”. Jak podkreśliłem we *Fratelli tutti*, „przypowieść ta ukazuje nam, przy pomocy jakich inicjatyw można odbudować wspólnotę, począwszy od mężczyzn i kobiet, którzy utożsamiają się z kruchością innych, którzy nie pozwalają na budowanie społeczeństwa wykluczenia, ale stają się bliźniami, podnosząc upadłych i przywracając ich społeczeństwu, aby dobro było wspólne” (n. 67). Istotnie „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Życie obojętne w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów” (n. 68).

Także 11 lutego 2023 r. patrzył na sanktuarium w Lourdes jak na prorocstwo, lekcję powierzoną Kościołowi w sercu współczesności. Liczy się nie tylko to, co działa i nie tylko ten, kto produkuje. Osoby chore znajdują się w centrum Ludu Bożego, postępując razem z nim jako prorocstwo ludzkości, w której każdy jest

cenny i nikogo nie wolno odrzucać.

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawieniu Chorych, zawierzam każdego z was, którzy jesteście chorzy; was, którzy opiekujecie się nimi w rodzinie, poprzez pracę, badania naukowe i wolontariat; was, którzy an-

11 LUTEGO  
ŚWIATOWY  
DZIEŃ  
CHOREGO



gażujecie się w nawiązywanie moje Apostolskie Błogosławień-  
osobowych, kościelnych i obywa- stwo.  
telskich więzi braterstwa.  
Wszystkim serdecznie przekazuję

*Franciszek*

---

*Czcigodni nasi Duszpasterze i Drodzy Parafianie!*

*Serdecznie dziękujemy za pamięć z okazji Dnia Życia  
Konsekrowanego: modlitwę i życzenia – Bóg zapłać.*

*Z darem modlitwy  
Siostry Zakonne z Polanicy – Zdroju*

---

### *Ogłoszenia duszpasterskie*

*12 lutego 2023 roku  
VI niedziela w ciągu roku*

1. Nabożeństwa w tym tygodniu:  
we **wtorek** do św. Siostry Fau-  
styny i św. Jana Pawła II;  
w **środe** nowenna do Matki  
Bożej Nieustającej Pomocy;  
w **piątek** do Miłosierdzia Boże-  
go - g. 16.30.
2. Zachęcamy do indywidualnej  
modlitwy przed Najświętszym  
Sakramentem w naszej świąty-  
ni. Adoracja trwa **codziennie**  
od rannej do wieczornej Eucha-  
rystii.
3. W naszym województwie rozpo-  
częły się ferie zimowe. Wszyst-  
kim wypoczywającym w Pola-  
nicy - Zdroju życzymy dobrego  
czasu.
4. **Kancelaria** parafialna czynna  
będzie w **środe** od g. 18.00 do g.  
18.30 oraz w **sobotę** od g. 15.00  
do g. 16.00.
5. Zachęcamy do lektury katolic-  
kiej prasy.
6. Solenizantom i jubilatom tygo-  
dnia życzymy wielu Bożych  
łask.
7. W ostatnim czasie Bóg odwołał  
do wieczności **Halinę Irenę**  
**Łuczko**.

---

### *Intencje Mszałne 13.02– 19.02.2023 r.*

#### **PONIEDZIAŁEK 13.02.2023 r.**

**godz. 07:00** – + Janina

**godz. 17:00** – W intencji Grupy Koła Radia Maryja – o Boże błogosła-  
wienie oraz o szczęśliwy rozwój wszystkich dzieł „Ra-  
dia Maryja” i „Telewizji TRWAM” z prośbą o dar no-  
wych powołań

**WTOREK 14.02.2023 r. ŚWIĘTO ŚW. CYRYLA I METODEGO**

**godz. 07:00** – W intencji Bogu wiadomej

**godz. 17:00** – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla wnuczka Jasia w 7 rocznicę urodzin oraz dla jego rodziców

**ŚRODA 15.02.2023 r.**

**godz. 07:00** – O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Malwiny w ciężkiej chorobie

**godz. 17:00** – O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, dary Ducha Świętego i zdrowie dla Marii z okazji urodzin

**CZWARTEK 16.02.2023 r.**

**godz. 07:00** – + Jerzy SERAFIN w miesiąc po pogrzebie

**godz. 17:00** – Dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II, za Ojca Świętego Franciszka, z prośbą o kanonizację Prymasa Tysiąclecia

**PIĄTEK 17.02.2023 r.**

**godz. 07:00** –

**godz. 17:00** – Dziękczynna za dzieła powstałe w naszej parafii dzięki wstawiennictwu św. Jana Pawła II: w intencji Regionalnej Szkoły Turystycznej i Specjalistycznego Centrum Medycznego

**SOBOTA 18.02.2023 r.**

**godz. 07:00** –

**godz. 17:00** – O Boże błogosławieństwo dla rodzin naszej parafii (intencja od Rodzin Ruchu Szensztackiego)

**NIEDZIELA 19.02.2023 r. VII NIEDZIELA ZWYKŁA**

**godz. 07:00** –

**godz. 08:30** – ++ z rodziny ŁUKOMSKICH: Adela, Bronisław, Tadeusz, Zygmunt, Roman, Józefa (f), Elżbieta, + Maria GAWORÓWSKA, ++ dziadkowie z obu stron

**godz. 10:00** – ++ Honorata i Włodzimierz, + mąż Józef, ++ Jerzy, Robert, Lidia

**godz. 11:30** – O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski oraz o opiekę Matki Bożej dla córki Agaty z okazji imienin oraz w intencji dzieci i wnuków

**godz. 17:00** – + Bolesław WODECKI w 1 rocznicę śmierci



Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, [www.parafiapolanica.pl](http://www.parafiapolanica.pl)